

Zbigniew Goliński

Roman Wołoszyński (17 stycznia 1928 - 2 czerwca 1966) [nekrolog]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 57/4, 713-717

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROMAN WOŁOZYŃSKI

(17 stycznia 1928 — 2 czerwca 1966)

W czerwcu 1966 środowisko polonistyczne we Wrocławiu poniosło niespodziewanie kolejną bardzo dotkliwą stratę. Zmarł po ciężkiej chorobie dr Roman Wołoszyński, adiunkt Instytutu Badań Literackich PAN — historyk literatury polskiego Oświecenia i edytor, krytyk teatralny.

Roman Wołoszyński urodził się 17 stycznia 1928 w Grodzisku na Wileńszczyźnie jako syn leśniczego. Od początku wojny, tragicznie utraciwszy oboje rodziców, rozpoczął tułaczkę okupacyjną — twarde, samodzielne życie.

Pracował jako młodociany robotnik w przedsiębiorstwach budowlanych, na plantacjach tytoniowych, w warsztatach samochodowych. Nie uniknął losu wielu innych, choć miał dopiero 15 lat — wysyłki do Niemiec na roboty, skąd wydostał się tylko dzięki chorobie. Wobec groźby ponownego wywiezienia schronił się w okolicach Zakopanego, gdzie zastał go koniec wojny. Okupacyjne luki w nauce uzupełniał na semestralnym kursie gimnazjalnym w Katowicach, a potem w 1946/47 na wstępnym roku studiów przy Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu. W tejsze uczelni odbył następnie studia polonistyczne (1947—1952) pod kierunkiem Tadeusza Mikulskiego.

Lata uniwersyteckie były dla niego okresem nie tylko intensywnego kształcenia się, lecz również ożywionej działalności społecznej w Związku Młodzieży Demokratycznej i w Związku Akademickim Młodzieży Polskiej, a także — okresem pracy zawodowej. Początkowo zatrudniony był jako stypendysta, a następnie jako asystent biblioteczny w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W styczniu 1953 prof. Mikulski zaproponował mu pracę w tworzonym wówczas przez siebie pozauniwersyteckim ośrodku polonistycznym, w Pracowni Historii Literatury Oświecenia Instytutu Badań Literackich. Był jednym z młodszych wiekiem wychowanków polonistyki wrocławskiego rocznika uniwersyteckiego 1947/48, który najobficiej — pod troskliwą i dobrą ręką Tadeusza Mikulskiego — zaplonał w dziedzinie nauki, szczególnie

w zakresie studiów nad literaturą polskiego Oświecenia. Ta tradycja wiążąca trwale nazwisko Profesora z nazwiskiem Ucznia — obu zmarłych tak przedwcześnie — to tradycja zrośnięcia się z miastem, które w owych latach dynamicznie odbudowywało swą polskość.

Uczeń Tadeusza Mikulskiego, a równocześnie — z dobrego trafu — pracownik wielkiego warsztatu humanistycznego Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, uzyskał wykształcenie ogólnopolonistyczne, ze szczególną przecież cechą: filologa uczulonego na rzetelność warsztatową, pełnego szacunku dla ścisłej dokumentacji naukowej, dla drobnego, mało na pozór znaczącego faktu. W tej szkole, której się nie wyrzekł nigdy, powstały jego pierwsze prace edytorskie: udział w zbiorowym wydaniu Ignacego Krasickiego *Pism wybranych* oraz *Korespondencji*¹ — a potem samodzielnie przygotowane edycje poszczególnych dzieł czołowego pisarza polskiego Oświecenia², ze wstępami dającymi pokaz solidnej roboty interpretacyjnej, a przy tym obliczonymi na szerszy krąg odbiorców.

W pracach tych, zwłaszcza przy wydaniach *Pism wybranych* i *Korespondencji*, przeszedł przez doświadczenia pomocne szczególnie dla zainteresowań badawczych niejako głównych, płynących z jego temperamentu: prac interpretacyjnych. Krąg zainteresowań, jak na młodego jeszcze pracownika nauki bardzo rozległych, obejmował zarówno całą twórczość Krasickiego jak prozę Oświecenia, teatr i ogólne problemy syntezy epoki. Stąd też wśród prac Romana Wołoszyńskiego — obok bardzo szczegółowego, erudycyjnego i błyskotliwego studium o hymnie *Święta miłości kochanej ojczyzny*, które jest rozbudowanym odtworzeniem wykładu Tadeusza Mikulskiego — znajduje się także studium o początkach polskiego Oświecenia³ czy ostatnia, nie wydana jeszcze książka *Krasicki a myśl Oświecenia*. W tych wielorakich umiejętnościach służenia dyscyplinie był dar naukowej osobowości rzadko spotykany. Ku szerokiej perspektywie badawczej, syntezie epoki, która go

¹ I. Krasicki, *Pisma wybrane*. Opracowali Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński. Pod redakcją T. Mikulskiego. T. 1—4. Warszawa 1954. — *Korespondencja Ignacego Krasickiego*. Z papierów L. Bernackiego wydali i opracowali Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński. Pod redakcją T. Mikulskiego. T. 1—2. Wrocław 1958.

² I. Krasicki, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*. Opracowała I. Maciejewska. Tekst przygotował R. Wołoszyński. Wyd. 2, uzupełnione. Wrocław 1954. — I. Krasicki, *Bajki*. Opracował R. Wołoszyński. Wrocław 1956. — R. Wołoszyński, *Krasicki w ruchu teatralnym polskiego Oświecenia*. Wstęp do: I. Krasicki, *Komedie*. Warszawa 1956. „Teatr Polskiego Oświecenia”.

³ R. Wołoszyński: *Tadeusza Mikulskiego rozprawa o hymnie „Święta miłości kochanej ojczyzny...”* „Pamiętnik Literacki” 1959, z. 3/4; *Jeszcze w sprawie początków Oświecenia w Polsce*. Jw., 1965, z. 2.

zawsze pociągała, zbliżał się systematycznie, z rozmysłem i starannym przygotowaniem.

Żywa inteligencja i temperament — zdawało się początkowo, że znuży się mało efektywną i męczącą akrybią filologiczną, że pociągnie go dziedzina swobodnej interpretacji, która zwłaszcza w czasie jego debiutu naukowego niejednokrotnie miewała znamię łatwizny pełnej niebezpiecznych mielizn. Tak się przecież nie stało. Pierwsza książka Wołoszyńskiego — jego praca magisterska, *Postawa ideowa Krasickiego po roku 1780*⁴ — jakkolwiek nosi cechy debiutu naukowego, dość niecierpliwie zmierzając do uogólnień, to przecież daje próbę reinterpretacji śmiałej, nowoczesnej, charakteryzującej jednocześnie jego postawę



Roman Wołoszyński

badawczą: próbę odczytania dzieła literackiego jako wyrazu tendencji ideowych epoki. Taka postawa cechuje liczne artykuły i recenzje Romana Wołoszyńskiego. Te ostatnie zwłaszcza, wolne od łatwych pokwitowań, stanowiły zawsze próby rozbudowy problematyki omawianych prac, swoiste ich wzbogacenie i poszerzenie horyzontów badawczych.

Szczególną satysfakcją dla autorów były tzw. recenzje wewnętrzne, zlecane mu przez wydawnictwa i redakcje. Tu bezinteresowna pasja

⁴ R. Wołoszyński, *Postawa ideowa Ignacego Krasickiego po roku 1780*. Wrocław 1953. „Studia Historycznoliterackie”, 19.

badawcza ujawnić się mogła w całej pełni. Mało efektownej, bo nie kwitowanej na ogół w dorobku oficjalnym, lekturze pierwszego czytelnika oddawał się w sposób budzący najwyższy podziw. Całą swą wiedzę, dociekliwość, żywość reagowania przekazywał bezinteresownie z hojnością spotykaną dziś coraz rzadziej. I w tym rodzaju pracy może najbardziej wyraził się jego stosunek do przedmiotu.

Ostatnia rozprawa powstawała stosunkowo długo. Studium *Krasicki a myśl Oświecenia* — owoc tego samego daru umiejętności interpretacyjnych — nie zdążyła ukazać się drukiem. Obszerną pracę, będącą podstawą świetnie ukończonego przewodu doktorskiego w Uniwersytecie Wrocławskim w czerwcu 1964, przed oddaniem do druku autor wciąż jeszcze doskonalił, szlifował, przebudowując niemal generalnie. Nie dokończył nowej redakcji: zamknął w tece pięć rozdziałów, dwa ostatnie pozostały w kształcie pierwotnym. Rozległa panorama myśli filozoficznej Oświecenia polskiego skonfrontowanego z Oświeceniem europejskim, w założeniu badacza oglądana przez pryzmat dzieł Krasickiego — stała się w efekcie syntetycznym zarysem problematyki epoki; stanowi wynik własnych przemyśleń i dociekań autora, wynik rozległych lektur i badań źródłowych. Wyłaniają się z tej pracy — choć nie doprowadzonej do końca własną ręką — istotne znamiona talentu interpretacyjnego: dynamika i rozmach, niepokój badawczy zmuszający do nieustannych konfrontacji najnowszych, najaktualniejszych prac z zakresu studiowanego przedmiotu, nieprzerwanie kontrolowany dystans wobec własnych przemyśleń. I ta właśnie postawa w pełni usprawiedliwia fakt, że książka powstawała tak długo.

Osobnym rozdziałem w biografii naukowej Romana Wołoszyńskiego była działalność teatralna. I tu epoka Oświecenia wraz ze swym dramaturpiarstwem leży u podstaw tych bogatych później zainteresowań. Autor monograficznego *Wstępu* do wydania *Komedii Krasickiego*, wydawca nie publikowanej przedtem komedii XBW *Satyryk* — w opracowaniu krytycznym łączył dociekliwość filologa z rozległymi badaniami nad całym teatrem Oświecenia.

Pasjonował go teatr nie tylko dawny, ale i współczesny; z życiem teatralnym Wrocławia i Dolnego Śląska związał się niemal równocześnie z rozpoczęciem działalności naukowej. Od roku 1954 w prasie wrocławskiej ukazywały się jego recenzje teatralne, najpierw w „Gazecie Robotniczej”, potem, w latach 1956—1957, w tygodniku społeczno-kulturalnym „Nowe Sygnały” (którego był współredaktorem), wreszcie w 1958—1960 w tygodniku „Odra”. W swej działalności krytycznej i publicystyce był rzecznikiem nowoczesnej estetyki teatru, zmierzał też konsekwentnie do ożywienia, odnowy i podniesienia poziomu artystycz-

nego scen wrocławskich. W roku 1961 został wezwany do bezpośredniego uczestnictwa w pracy teatru: przyjął obowiązki kierownika literackiego Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu i pełnił je do końca. Odłożywszy pióro krytyka, pisał zresztą nadal o teatrze — w programach, których był redaktorem i które przekształcił w ambitne i wartościowe wydawnictwo, służące trudnemu dziełu pozyskiwania oraz wychowywania odbiorcy dla nowoczesnej sztuki teatralnej.

Prace i plany naukowe Romana Wołoszyńskiego zostały tragicznie przerwane w momencie najpełniejszego ich rozwoju, w okresie osiągniętej dojrzałości warsztatowej. W polskich badaniach historycznoliterackich pozostawił on jednak swój piękny i trwały wkład. Z pamięci kolegów i bliskich czas nie wymaże człowieka prawdziwie szlachetnego i dobrego.

Zbigniew Goliński